

GAZETA GDAŃSKA

Wychodzi codziennie w południe z datą na dzień następny z wyjątkiem niedziel i świąt.

Miejscem zobowiązań i dopełnień jest Gdańsk. W sprawach sądowych dla Polski — Tczew.

Przedpłata w Polsce wynosi miesięcznie 120,— marek polskich już z odnośnieniem do domu przez listowego. **Ogłoszenia** inseratów zamieszczanych w Polsce po 18,— mk. polskich za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 60,— mk., za tekstem 80,— mk. W dziale handlowym 45,— mk. polskich za 67 mm wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Warszawie: Pocztowa Kasa Oszczędności nr. 170 004.

Zobowiązuje do do zamieszczenia ogłoszeń w pewnej oznaczonej wielkości, albo przepisanej daty lub na bliżej określonym miejscu w tym lub innym numerze — nie przyjmujemy wogóle.

Eksped. w Gdańsku teraz: Grobla Przedm. 49, później Rynek Kaszubski 21. — Tel. 1781 i 737



Przedpłata w Wolnym Gdańsku wynosi miesięcznie 6,— mk. niemieckich z odnośnieniem do domu. **Ogłoszenia** z obszaru Wolnego Gdańska po 2,— mk. niem. za jednolitego wiersz nonparelowy. Reklamy na pierwszej stronie za 67 mm wiersz nonparelowy po 10,— mk. niem. Reklamy za tekstem po 5,— mk. niem. za wiersz nonparelowy. W dziale handlowym 7,50 mk. niem. za 67 mm wiersz nonparelowy.

Pocztowe konto czekowe w Gdańsku: Postscheckkonto Nr. 5124 in Danzig.

Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmujemy tylko do godziny 1-szej w południe. Przy konkursach, akordach i dohodzeniach sądowych wszelkie rabaty opadają.

Główny zakład i drukarnia w Gdańsku: Obszar miejski 12 (Stadtgebiet 12). — Tel. 1781 i 737

Przesilenie rządowe.

W chwili upadku gabinetu p. Witosa zanotowała prasa charakteryzujący objaw: giełda warszawska powitała fakt ten zwykłą marki polskiej. Dolary spadły o 200 Mkp.

Zareagowała w ten sposób nie tylko giełda, ale cała zdrowo myśląca większość opinii publicznej w Polsce. Nie wiemy wprawdzie, jak i kiedy przesilenie gabinetowe się skończy, instynktowo czujemy jednak, że dłużej tak dalej być nie mogło. Dotychczasowe rządy gabinetu p. Witosa kompromitowały nas na zewnątrz, na wewnątrz zaś staczały państwo w jakąś bezdenną przepaść.

Przesilenie wybuchło wprawdzie w chwili nie bardzo odpowiedniej, bo w czasie, gdy w Lidze Narodów rozgrywają się sprawy największej dla nas wagi, gdy więc wobec zagranicy występować winniśmy silnie. Niemcy także przeżywają obecnie ciężkie walki wewnętrzne, mimo to rząd dra Wirtha stoi niewzruszony; gdyż stronnictwa niemieckie rozumieją, że dla wygrania wysokiej stawki górnośląskiej muszą utrzymać choćby na zewnątrz fikcję zgody i jedności narodowej. U nas sytuacja polityczna rozwijała się jednak z dniem każdym w kierunku coraz tragiczniejszym, że właśnie dla wygrania naszych stawek górnośląskiej, wielńskiej i gdańskiej musiała nastąpić zmiana w rządzie. Przesilenie było koniecznością i dobrze, że wreszcie wybuchło, tylko ze względu na politykę naszą zagraniczną koniecznością jest, by nie przeciągnęło się.

Chwila obecna jest może jedna z najkrytyczniejszych dla państwa naszego. Ratunek jest tylko na drodze skupienia wszystkich sił, bez wyłączenia nikogo od współpracy i współodpowiedzialności, na drodze rządu jedności narodowej, względnie rządu koalicyjnego. Tylko rząd, który znajdzie dla siebie większość w sejmie, podoła swemu zadaniu. Zrozumiał to pos. Głabiński, który, gdy mu ofiarował marszałek Trąpczyński misję utworzenia gabinetu, oświadczył, że Związek Ludowo-Narodowy pójdzie tylko na kombinację rządu parlamentarnego, t. zn. opierającego się na większości sejmowej.

Zasadniczym błędem ustępującego premiera p. Witosa było, że chciał rządzić i rządził przez szereg miesięcy, opierając się na stronnictwach, które nie miały większości w sejmie. Gabinet p. Witosa był zaprzeczeniem wszelkich zasad parlamentarnych, nie był prawidłowym i samodzielnym rządem, opartym na większości społeczeństwa i jego parlamentarnej reprezentacji, lecz parawanem, za którym kryła się chęć rządzenia czynników nieodpowiedzialnych. W liście swym, wysłanym do Belwederu, odkrył p. Witos, że, decydując się na objęcie rządów, nie mających za sobą większości w sejmie, „uległ woli Naczelnika Państwa”. Znaczy to, że w Belwederze wciąż istnieje tendencja dalszego eksperymentowania w kierunku nie liczenia się z wolą większości społeczeństwa i sejmu. Nauka, płynąca z katastrofy kijowskiej, nie poskutkowała i Belweder nadal eksperymentuje...

Błędem p. Witosa było, że dał się użyć do jeszcze jednego eksperymentu belwiderskiego. Konsekwencją tego jest ten prawie beznadziejny stan, w którym obecnie państwo się znajduje.

Po katastrofie kijowskiej uratowało nas skupienie wszystkich sił na wspólnej platformie jedności narodowej. Nazwano to wówczas „cudem nad Wisłą”. I obecnie koniecznym jest powtórzenie owego „cudu”. Możliwym to jednak jest tylko wtedy, jeśli wszystkie stronnictwa rozumieją całą powagę chwili i przyłożą ręki do wyciągnięcia nawy państwowej z bagna dotychczasowych walk i orgii partyjnych. W „cudzie nad Wisłą” bardzo zaszczytną rolę odegrał p. Witos i obecnie nie powinien się on uchylać od uczestniczenia w ratunku Rzeczypospolitej.

W stronnictwie Polskiego Stronnictwa Ludowego oddawna już odzywają się głosy opamiętania i umiarkowania. Głosy te dotychczas były słabe, gdyż przyciszali je ci przywódcy, którzy wyprowadzili politykę stronnictwa na manowce. Obecne bankructwo tej polityki i klęska kraju powinny wzmocnić owe żywioły w stronnictwie a w takim razie okaże się, że możliwą będzie kombinacja rządu koalicyjnego, mającego ogromną większość w sejmie.

Dni najbliższe okażą, czy w momencie, w którym państwo znajduje się finansowo nad brzegiem przepaści, czy nad egoizmem partyjnym, stanowym i klasowym zwycięży poczucie obowiązku wobec ojczyzny.

Poważnie w tym względzie przemówił do dziennikarzy warszawskich minister Skirmunt. Powiedział on:

Uważam za swój obowiązek powiedzieć głośno i z naciskiem: Nowy rząd powinien być niezwłocznie utworzony. Wszystkie czynniki, które mogą oddziaływać na tworzenie się rządu w obecnej chwili — muszą odłożyć wszelkie poboczne względy i włożyć w to zadanie cały zasób sił swoich. Przedewszystkiem będą to posłowie do sejmu. Następnie będziecie wy, panowie, którzy ze szpał gazet na miliony oddziaływać możecie.

Na koniec musi w tym ogólnym wysiłku wziąć udział całe społeczeństwo, bo nie wątpię, iż musi ono rozumieć, że w takich czasach, jak dzisiejsze, naród bez rządu bytować nie może.

Jakież ma być ten rząd? Nie moją jest rzeczą wskazywać kombinacje partyjne, które do utworzenia rządu doprowadzić mogą. Ale rozumiem, że rząd ten musi mieć zadatki stałości, musi mieć możność działania, zapewnioną mu przez sejm i społeczeństwo, musi zapewnić narodowi bezpieczeństwo i zaufanie z wewnątrz, ład i spokój na zewnątrz. Warunki te uważam za niezbędne dla przeprowadzenia najbliższych i najprostszych zadań sejmu:

1. Sanacji finansowej i gospodarczej;
2. zakończenia pracy sejmu ustawodawczego i przeprowadzenia nowych wyborów.

Wymiana not w sprawie repatriacji.

Warszawa, 12. września. (PAT.) Dn. 13 sierpnia br. przedstawiciel pełnomocny Rosji sowieckiej w Warszawie wręczył w ministerstwie spraw zagranicznych notę komisarza ludowego do spraw zagranicznych Cziczierina w sprawie repatriacji. W nocie tej rząd sowiecki ze względu na panujący w Rosji głód uważa za konieczne 1) doprowadzenie do minimum reewakuacji miejscowości nietkniętych głodem a natomiast doprowadzenie do maximum reewakuacji miejscowości objętych głodem. 2) Utworzenie na granicy polskiej trzeciego punktu odbiorczego. 3) Przyjmowanie wszystkich uciekinierów bez różnicy narodowości na granicy łotewskiej.

W odpowiedzi na tę notę, rząd polski zaznacza, że wniosek pierwszy wyrażony w końcowym ustępie noty rosyjskiej zagroża repatriacji jeńców wojennych, cywilnych, zakładników, internowanych wraz z ich rodzinami. Rząd polski do-

maga się natychmiastowego odstawienia do granicy polskiej wszystkich jeńców wojennych, cywilnych, zakładników i internowanych wraz z ich rodzinami, znajdujących się na terytorjum Rosji sowieckiej i Ukrainy łącznie z Syberją.

Rząd polski nie godzi się na utworzenie nowego punktu odbiorczego, zgadza się natomiast, by w okęgach, w których skupiają się głodujące masy, ustanowić dodatkowe ekspozytury delegacji polskiej do spraw repatriacji.

Odnosnie do wniosku trzeciego, rząd polski zastrzega się stanowczo przeciw kierowaniu osób, podlegających repatriacji na granicę łotewską.

Rząd polski zaznacza wreszcie, że do wymienionych postulatów przywiązuje pierwszorzędne znaczenie i z całą stanowczością domaga się ścisłego wykonania repatriacji według powyższych postanowień.

Obrady zjazdu wojewodów.

Warszawa, 12. września (PAT.) W dniu 12 bm. zjazd wojewodów obradował nad projektem ustawy o samorządzie wojewódzkim, opracowanym przez posła Buzka i nad projektem nowego podziału administracyjnego państwa, opracowanym przez posła Erdmana, wreszcie nad projektem samorządu miejskiego. Wojewodo-

wie wyrazili opinię, że rozpoznawania i wprowadzenie samorządu wojewódzkiego przed ostatecznym uchwaleniem ustawy o samorządzie miejskim, wiejskim i powiatowym byłoby przedwczesnem. Dalej uznali wojewodowie również za przedwczesne projektowanie nowego podziału państwa na województwa przed ustaleniem granic państwa.

Ustąpienie pełnego gabinetu bawarskiego.

Monachjum, 12 września. Donoszą urzędowo: Cały gabinet po odbytem dziś posiedzeniu, podał się do dymisji. Wedle

§ 66 konstytucji ministrowie spełniają swój urząd aż do czasu powołania nowego gabinetu.

Debata górnośląska w L. N.

Paryż, 12 września. (PAT.) Jak się dowiaduje „Petit Parisien” sprawa górno-

śląska wejdzie pod obrady dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów.

Zjazd Niemców w Polsce.

Łódź, 12 września. (PAT.) W dniu wczorajszym odbył się tu pierwszy zjazd Związku Niemców w Polsce. Na zjazd ten przybyli delegaci Niemców, mieszkających we wszystkich dzielnicach Polski. Po mowach powitalnych, wygłoszone zostały referaty. Przedstawiciel Niemców z Działdowa mówił m. i. o nowej ordy-

Monachjum, 12 września. Jako przypuszczalnych następców w gabinecie bawarskim wymieniają: w miejsce v. Kahra dr. Knilling, katolik, przynależny do partii ludowej; w miejsce dra Rotha dr. Mueller-Meinigen, b. minister sprawiedl. w gabinecie Hoffmanna.

Londyn, 12. września. Jakkolwiek dotąd niema oficjalnej odpowiedzi irlandzkiej, przecie są oznaki wskazujące, że Sinnfejniści skłaniają się ku zgodzie z Anglią.

Paryż, 12 września. Wedle „Petit Parisien” ekspedycja naukowa Shakletona do bieguna południowego odepłdza w sobotę. Czas podróży obliczono na 2 — 3 lata.

Berlin, 12 września. Z powodu strejku pracowników w zakładach elektrycznych pisma berlińskie nie mogły się pojawić.

Wiedeń, 12. września. Walki na froncie węgiersko-austriackim ponowiły się w niedzielę. Wojsko austriackie zdołało się utrzymać na stanowiskach. Zatarg przybiera takie formy, że grozi pokojowi Środkowej Europy.

Genewa, 12 września. Trzecia Komisja międzynarodowego kongresu prawa narodów uchwaliła jednogłośnie: „Uważamy, że naród irlandzki z powodów historycznych, tudzież przez własną siłę duchową i moralną może żyć samodzielnie. Wielka Brytania nie ma więc żadnego moralnego prawa zmusić Irlandję do zrzeczenia się swej niezawisłości jedynie ze względów komercyjno — wojskowego oportunistu.

Berlin, 12 września. Chorążego Oltwiga von Hirschfelda, podejrzanego o zamordowanie Erzbergera, wypuszczono z więzienia śledczego.

Informacje w sprawie domen.

Ponieważ sprawa domen nie przestaje niepokoić opinii publicznej, przeto zwrócił się „Kurj. Pozn.” o wyjaśnienia do osoby najbardziej pod tym względem kompetentnej — do naradcy Prokuratury Generalnej, p. K. Kierskiego.

Na pytanie, czy prawdą jest, iż Niemcy przeniesli tę czysto wewnętrzną sprawę na grunt międzynarodowy, p. Kierski odpowiedział:

— Tak jest w istocie. Poszły dwie skargi — jedna do Rady Ligi Narodów, podana przez związek byłych dzierżawców, drugą do Rady Ambasadorów, pochodzącą od rządu niemieckiego. Treść ich jest mniej więcej jednakowa. Z prawego punktu widzenia nie wytrzymują one żadnej krytyki. Na zasadzie bowiem Traktatu Wersalskiego, Polska za odpowiednim odszkodowaniem, stała się właścicielką domen, podobnie jak i wszystkich innych dóbr Rzeszy i państw niemieckich. Z tego jednak powodu, po dług prawa międzynarodowego, na Polskę bynajmniej nie przeszły jakiegokolwiek zobowiązania dawnego rządu pruskiego, w szczególności wypływające z zawartych przez ten rząd kontraktów dzierżawnych.

Wychodząc z tego założenia, ustawa sejmowa z dnia 14 lipca 1920 r. nadała Skarbowi Państwa Polskiego prawo żądać usunięcia z nieruchomości, które na podstawie Traktatu stały się jego własnością, osób przebywających na tych nieruchomościach z mocy umów, zawartych z rządem pruskim — w danym wypadku dzierżawców domen.

— Czy wśród tych dzierżawców byli Polacy?

— Ani jednego. Mając na względzie cele wyłącznie germanizacyjne, rząd pruski wydierżawiał domeny wyłącznie Niemcom. Wszakże w ciągu dwóch lat 1919 i 1920, po przyłączeniu tutejszej dzielnicy do reszty państwa, część tych dzierżaw, zresztą b. nieznaczna, na mocy dobrowolnych umów z poprzednimi dzierżawcami Niemcami, przeszła w ręce polskie.

— Czy rząd polski skorzystał z przyśługującego mu prawa usunięcia dawnych dzierżawców?

— Ponieważ dawne kontrakty nie obowiązywały, przeto rząd polski w końcu grudnia r. z. wezwał wszystkich bez wyjątku dzierżawców — zarówno Niemców, jak i tych Polaków, którym Niemcy swe kontrakty scedowali — do opuszczenia domen, zajmowanych przez nich bez żadnej prawnej podstawy, z dniem 1-go lipca 1921 r., t. j. z końcem roku gospodarczego. Jednak rząd w tychże wezwaniach oświadczył gotowość pozostawienia nadal poprzednich dzierżawców, o ile zawrą z nim przed 1 kwietnia r. b. osobne umowy. Było to konieczne, chociażby ze względów ekonomicznych, wywołanych deprecjacją naszej waluty. Dość powiedzieć, że poprzedni dzierżawcy płacili śmiesznie niskie tenty dzierżawne, wynoszące średnio po 8 mk.

z morgi, tak że Skarb Państwa nie tylko nie miał żadnych dochodów z domen, lecz zmuszony był grubo do nich dopłacać.

— Jak zareagowali dzierżawcy na owe wezwania?

— Oprócz Polaków, z ogólnej liczby dzierżawców niemieckich zgłosiło się w obydwóch województwach tylko 11, którzy w określonym terminie przed 1 kwietnia, złożyli normalne oferty, zawarli z rządem polskim nowe kontrakty i wszyscy pozostali nadal na dotychczasowych dzierżawach. Reszta dzierżawców — z powodów, których może się tylko domyślać — postanowiła zbrojkotować wezwania rządu i, zamiast zawrzeć kontrakty, w większości wypadków zwróciła się na drogę sądową o uznanie ważności dawnych, pruskich kontraktów. Dopiero w ostatniej chwili niektórzy złożyli nowe oferty, w każdym razie znacznie niższe, aniżeli oferty nowych kandydatów na dzierżawców.

— Jakie było dalsze postępowanie władz polskich?

— Miejscowe władze administracyjne, obawiając się, iż Niemcy zaczną dewastować majątki, początkowo miały zamiar wweksmićować ich w drodze administracyjnej. Ponieważ jednak sami Niemcy zwrócili się na drogę sądową, więc postanowiono całą sprawę oddać już wyłącznie do rozstrzygnięcia sądów, co zresztą odpowiadało wskazówkom otrzymanym od władz centralnych. W tym celu Prokuratura Generalna wytoczyła Niemcom powództwa wzajemne, żądając usunięcia ich z majątków w drodze sądowej.

— A jaki ich rezultat?

— Do rozstrzygnięcia pozostało już bardzo niewiele spraw. We wszystkich zaś tych, w których zapadły wyroki, nakazano eksmisję byłych dzierżawców. Znaczną część wyroków oddano już do wykonania.

— A co się stało z inwentarzami, o które tyle hałasu narobili Niemcy?

— Kwestję inwentarzy Niemcy również oddali do rozstrzygnięcia sądów. Chodzi o to, czy dawni dzierżawcy mają prawo dysponować inwentarzami według swego uznania, nie licząc się z potrzebami rośniodarczemi kraju, czy też winni pozostawić je nowemu dzierżawcy, oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem. Sady pierwszej instancji rozmaić te sprawę rozstrzygnęły. W każdym razie ostateczny wyrok sądowy będzie tutaj jedynie miarodajny.

— Jaka jest podstawa prawna skarg niemieckich?

— Otóż to właśnie, że niema żadnej. Niemcy żądają, aby władze polskie zostały ich na dzierżawach. Ale w skargach swoich zapomnieli dodać, że wszak sami oddali tę sprawę do rozstrzygnięcia sądów. Z tą chwilą wszelka ingerencja władz administracyjnych ustała, bo sady w Polsce, jak zresztą na całym świecie,

są niezależne od administracji. Niercy skarżą się na pogwałcenie przez rząd polski traktatu o mniejszościach narodowych. Lecz żadnego pogwałcenia nie było, bo rząd jednakoowo potraktował wszystkich dzierżawców, mianowicie wszystkich — zarówno Niemców, jak i Polaków — wezwał do opuszczenia dzierżaw, o ile w oznaczonym terminie nie zawrą kontraktów dzierżawnych. Wreszcie Niemcy, w braku lepszych argumentów, powołują się na rzekome obietnice utrzymania dawnych kontraktów, oraz na odezwę N. R. Lud., wzywającą ich do spokoju i rozłakotowania na ulicach Poznania po podpisaniu Traktatu Wersalskiego. Lecz chyba sami Niemcy nie ludzą się, by tego rodzaju enuncjacje mogły posiadać jakiegokolwiek prawne znaczenie. Reasumując to, co powiedziałem, uważam, że stanowisko polskie w sprawie domen jest nie do zwalczania.

— Dlaczegoż więc Rada Ambasadorów zdecydowała tę sprawę nieprzychylnie dla Polski?

Polskie rybołówstwo morskie.

„Gazeta Gdańska” cytuję w num. 194 za „Kurjerem Warsz.” wywody ks. posła Starkiewicza pełne wskazówek, niewątpliwie życzliwoscia dyktowanych, dla rybołówstwa nadmorskiego, ale zawierających sporo usterek, które wyłomaczyć trzeba.

Wszyscy zgodzimy się na zdanie ks. posła, że opiekunów rybołówstwa jest nadmiar i pragniemy, by opieka ta skoncentrowała się wyłącznie w Urzędzie Rybackim w Wejherowie.

Zadziwia nas zdanie ks. posła o potrzebie wywozu „zwłaszcza flądry” do Gdańska, bo ryba ta łatwo się psuje! Otóż oświadczam, że np. towarzystwo Hurtownia Rybacka w Pucku w swych dwóch wędzarniach przerobić jest gotową połowę flądry całego wybrzeża. Flądry wędzone eksportowaliśmy w czasach największych upałów do Poznania, Warszawy i Wilna, gdzie w dobrym dochodziły stanie i skąd masowe mamy zamówienia, których zaspokoić możemy ledwo 30—40 proc., bo połowy nie wystarczają, bo część ich idzie do Gdańska. Oprócz Hurtowni Rybackiej istnieje jeszcze kilka innych wędzarni na wybrzeżu polskim, które są przeważnie nieczynne dla braku ryba.

To samo powiedzieć można o węgorzach, których połów jest od kilkunastu dni rozpoczęty. Przygotowaliśmy się na kampanię, gromadząc fundusze i przybory. Tymczasem jedna z firm Gdańskich uzyskała podobno wprost z ministerjum pozwolenie na zakup tych węgorzy, które na całym półwyspie przez swych agentów zabiera za walutę niemiecką. Praktyki takie w umysłach rybackich potwierdzają głuche i złowrogie wieści, z Gdańska przez granicę filtrowane, że waluta polska wnet zniknie, a wkrótce za nią i państwo polskie. Praktyki te panikę wywołują na wybrzeżu. Przed kilku dniami zwrócili się rybacy pewnej osady do Hurtowni Rybackiej w Pucku z usilną prośbą o płacenie im za flądry walutą niemiecką, oświadczając gotowość oddania funta po jednej marce niem. mimo, że dawaliśmy im po 45,— mk. polskich. Odmówiliśmy korzystania z oferty, dyktowanej paniką, wywołaną praktykami obecnej firmy, koncesjonowanej przez ministerjum polskie.

Mylne jest podkreślanie rzekomo niskiej ceny w Pucku w stosunku do cen w Gdańsku. I tu i tam ceny podlegają koniunkturze, wytworzonej przez popyt i podaż. Były wypadki, że w Gdańsku przy silnej podaży pozbywali się rybacy nasi połowów swych za bezcen a nawet część do morza wrzucać musieli. Na ogół ceny polskie w Pucku od czasu unifikacji dorównują cenom Gdańskim a czasem je nawet przewyższają.

— Może one są za głupie, ale przytem kształtem tak podobne do twych, najdroższa moja, że nie miałbym serca targać za nie, choćby to zdrowo było dla właściciela, — odrzekł Dżim Hartwough, od roku ożeniony z Betty i radośnie śledzący w Anglii triumfy swej młodej małżonki. Oczywiście Betty ucałowała go za te słowa, gdyż właśnie sami siedzieli przy śniadaniu, pozbywszy się służby.

— W każdym razie nie damy mu tych listów, rzekła Betty, wracając na swoje miejsce.

— Doprawdy? — spytał Dżim zamyślony.

— Stanowczo nie! Polubiłam twoje współrodaczki i nie chcę, aby która z nich padła ofiarą Lovelanda.

— Przypuszczam, że potrafią się obrońić, — zauważył Dżim.

— Nie wiem. Niejedna mogłaby się w nim zakochać, — rzekła Betty wahając się. On jest naprawdę pociągający, ma tak dziecinne, miłe obejście i... głos zbyt sympatyczny na oddanie głębi jego duszy.

— Co do powierzchności podobniejszy jest do ciebie od twego rodzonego brata, — odparł Dżim — oczy, dołki, włos falujący... więc nie zechcesz chyba, żebym go nienawidził? A co się tyczy jego głosu, doznałem wrażenia, jak gdyby w brzmieniu jego przebiegała się gwa-

— A kto mówi, że nieprzychylnie? Rada Ambasadorów zaproponowała rządowi polskiemu wstrzymanie eksmisji byłych dzierżawców na 6 miesięcy i porozumienie się w ciągu tego czasu z rządem niemieckim. Atoli rząd nasz odpowiedział, że jest to niemożliwe, bo, z jednej strony, nie może wpływać na sady, które sprawę rozstrzygną, a z drugiej strony — nie może wchodzić w porozumienia z kimś, kto nawet nie chce pertraktować.

— Łatnie pytanie. Czy ze strony rządu polskiego nie było żadnych zaniechań w tej sprawie?

— Miejscowe władze pomorskie zrobiły wszystko, co do nich należało. Przedstawiciel zaś Ministerjum Spraw Zagranicznych oświadczył mi w Warszawie, że reprezentantowi polskiemu w Paryżu były przesłane wszystkie materiały.

Czemuż więc dawać pierwszeństwo firmom Gdańskim, które, wyszukując chwilową panikę i niechęć do waluty polskiej, wyłapują połowy morza polskiego i przetworzone sła potem przeważnie do Berlina, podczas gdy stolica Polski daremnie czeka na ryby morskie.

Sprawa sieci, bawełny, łodzi i t. d.: Hurtownia Rybacka w Pucku postarała się o wszystko, co pod tym względem rybakom potrzeba i z trudem tylko pozbywa się zamówionych towarów, które po cenie zakupu za polską oddaje walutę i na spłaty dogodne.

W przeciwieństwie do ks. posła Starkiewicza jestem zdania, że połowy morza polskiego w pierwszym rzędzie służyć winne nadwyższej aprowizacji kraju, a jedynie nadwyżki, o których chwilowo mowy nima, przeznaczyć można na wywóz, odpowiednio skoncentrowany i kontrolowany, aby osiągnięta przez wywóz waluta służyła rzeczywistemu ulepszeniom i podniesieniu poziomu morskiego rybołówstwa polskiego.

Zarzut ks. posła, uczynionego koleji państwowej, stosować nie można do czasów teraźniejszych. Kolej wywiązuje się bowiem ze swego zadania poprostu świetnie. Wysyłki ryb wędzonych Hurtowni Rybackiej, nadawane w Pucku wieczorem, przychodzą do Poznania już o 7-mej rano a do Warszawy o 3 popołudniu. Czego domagać się trzeba, to taryfy wyjątkowej na przesyłki ryb morskich, jaka na kolejach niemieckich obowiązywała przed wojną i którą w Niemczech znów zaprowadzają. Dotychczasowa taryfa na ryby, automatycznie z innemi podwyższana, obciąża nieznacznie konsumenta i czyni z ryby morskiej delikates, dostępny tylko zamożniejszym, podczas gdy w innych krajach służy ryba morska jako środek odżywczy szerokim masom.

Dziękując ks. posłowi Starkiewiczowi za okazaną rybołówstwa życzliwość, jedną do wszystkich przyjaciół naszych wyrażam prośbę:

Otóż bądźcie Państwo łaskawi przy badaniach swych popytać także tych, którzy tu stale siedzą, którzy losy swe z losami wybrzeża polskiego skuli. Jest tu kilka przedsiębiorstw polskich, z rybołówstwem związanych, są dozorcy rybołówstwa, a jest Urząd Rybacki. Gdy się zdań czynników tych wysłucha, będzie trochę mniej złudzeń, mniej eksperymentów, na brak których skarżyć się nie możemy.

Wejherowo, 10. 9. 21.

Jan Kwiatkowski.

„Rozszerzacie „Gazetę Gdańską”



(4) Odkrycie Ameryki.

Ale zastawić można. Twoja narzeczona może je wykupić i wiele innych rzeczy przytem. Zawsze chowałam te perły na przypadek gwałtownej potrzeby, a taka właśnie się zdarza. Battenboro powinien dać jakie siedemset funtów, nicby nie wpłynęło na spłacenie długów, jednak wystarczy, aby cię przewieść do Ameryki i z powrotem.

— Musiałbym kilka kęsów rzucić Cerberowi, jeśli moja garderoba ma uczynić wrażenie na dziewczętach z za Oceanu, — zaśmiał się Waldemar. — Ten brutal Deedes nie zrobi mi nawet kamizelki, jeśli mu czegoś na rachunek nie zapłacę.

— To daj mu coś niecoś, — rzekła Lady Loveland. — Zapłać co konieczne, a resztę zachowaj dla siebie. Ja nic nie potrzebuję.

— Prócz bogatej synowej — dokończył syn, którego duch podniósł się, mimo, że śnieg za oknami padał ciągle. Ostatecznie był to koniec października, i gdzieś przecie słońce świeciło. Muszę napisać do Betty, z prośbą o listy, — dodał poważnie, — ale to dopiero po herbacie.

II. Betty i Jim.

Loveland posiadał jedną zaletę bijącą w oczy, a tą była szczerość. Nie kłamał nigdy, a za chłopięcych lat jego ta bezwzględność nieraz narażała Lady Loveland i najbliższych mu krewnych na nie spodzianki i przykrości. Jednakże lady Betty Bulkeley stała twierdziła, że zuchwała prawdomówność jej kuzyna pochodzi raczej z niedelikatności, niż z prawości duszy. Mówiła zawsze, a znała go dobrze od dziecka, że nie troszczyli się nigdy o grzeczne wybiegi poprostu dlatego, iż uczucia innych nie były dlań czemś wartem zastanowienia, a przytem lubił zadziwiać ludzi w sposób zupełnie dziecinny. W liście do Betty, prosząc o wstęp do kilku znajomych rodzin, nie starał się bynajmniej pokryć zamiarów swych kwiatkami stylu i wyobraźni. Jasne było, że gdy kuzynce wycieczka do Ameryki udała się tak pomyślnie przez złowienie miljonera, powinna się była zająć ułatwieniem mu drogi do tego samego powodzenia.

— Niegodziwiec — zawołała Betty, czytując list pełen brutalnej szczerości, jak i Loveland napisał do Dżima. Przypuszcza on, jak widzę, że wysłałam za ciebie dla pieniędzy! Miałabym ochotę natrzeć mu trochę tych głupich zarozumiałych uszu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Wykaz zabronionych do wwozu towarów.

Ze względu na liczne głosy zainteresowanych w tem kupców m. Gdańska rozpoczęliśmy dziś przedruk z „Monitora Polskiego” tych towarów, których nie wolno wwozić do Polski na podstawie obwieszczenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, z dnia 24 sierpnia 1921 r.

Spis, który się pojawił w innych pismach polskich, ogłoszony był ze skrótami, niweczącymi wartość jego.

Na podstawie art. 10. pun. 1, art. 13 pun. 3 oraz art. 29 Ustawy z dnia 15 lipca 1920 r. o obrocie towarowym z zagranicą (Dz. Ust. R. P. z r. 1920 nr. 79, poz. 527) i na zasadzie opinii Głównego Urzędu Przywozu i Wywozu — ogłasza się, że przewóz przez linię celną Rzeczypospolitej Polskiej towarów, objętych następującymi pozycjami taryfy celnej, począwszy od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim”, jest zabroniony.

Poz. tar. cel. Nazwa towaru

- 5 p. 5 a, b. Karczochy, szparagi, kalafior, kapusta brukselska, salata i szpinak świeże i suszone, dynie i arbuzy świeże.
- 6 p. 1. Owoce i jagody świeże, solone i mrożone.
- 6 p. 2 b. Pomarańcze, pomarańcze świeże.
- 6 p. 4. Winogrona świeże.
- 7 p. 1. Sliwki bez opakowania lub w opakowaniu.
- 7 p. 2. Figi, daktyle, rodzynki, koryntki.
9. Kapary, oliwki zielone lub czarne, suche, w słonej wodzie lub oliwie.
10. Chleb świętojański.
- 11 p. 1. Orzechy wszelkie, kokosy, chińskie orzechy ziemne.
- 11 p. 2. Migdały w łupkach i bez.
- 11 p. 3. Pistacje.
13. Pasztety i przyprawy — ekstrakty i preparaty mięsne z wyjątkiem ekstraktu Liebiga. Konserwy wszelkie z wyjątkiem konserwów mięsnych Cornedbeef i Roastbeef.
- 14 p. 2. Trufle świeże i suszone oraz grzyby w ocie, oliwie i słonej wodzie.
- 21 p. 4. Cygara i cygaretki.
- 21 p. 6. Papierosy.
- 22 p. 1 i 2. Cukier wszelki.
23. Miód w plastrach i patoka miodowa, syrop ziemniaczany, cukier krochmalowy, czyli winogronowy, karmel, maltoza, ekstrakt z maltozy i sirodu.
- 24 p. 2. Cukierki, konfitury, serki owocowe, galaretki owocowe, proszki i pastylki z cukrem, owoce w likierach, araku i koniak, czekolada i kakao z cukrem.
- 24 p. 3. Kompoty, soki z owoców i jagód, syropy i patoka kukrowa rafinowana.
- 24 p. 4. Marmolady i powidła z owoców i jagód.
- 24 p. 5. Pierniki i ciasta cukiernicze, opłatki z maki. Tureckie łakocie (rahatlukum), halwa, czurezela.
- 27 p. 1 a, b. Arak, rum, koniak, śliwówka i inne wódki, likiery i nalewki.
- 28 p. 1 a, b. 2 a. b. Wina winogronowe, owocowe i jagodowe.
- 29 p. 1, 2. Miód, porter i piwo.
32. Wody mineralne sztuczne i naturalne, z wyjątkiem następujących wód naturalnych: Kissingen, Apena, Franz Joseph, Huniady, Levico Contrexville, Vichy, Vittel, Karlsbad, Marienbad.
- 35 p. 1. Sery wykwintne w opakowaniu detalicznym, drewnianym, ołowianym, blaszanym i t. p.
- 37 p. 1 a. Ryby świeże (żywe i śnięte) następujące: pstragi, łososie, turboty, sole, jesiotry, bielugi, sieje (sigi), również solone, wędzone i suszone.
- 37 p. 5. Kawior.
38. Ostryki, raki, homary, krewetki, ślimaki i t. p. świeże, solone, marynowane, również w opakowaniu hermetycznym.
- 62 p. 3. Kwiaty cięte, liście świeże, suszone, barwione i niebarwione, bukiety i wieńce z kwiatów, liści i innych części roślin.
- 67 p. 1. Kamienie szlachetne (brylanty, diamenty, rubiny, szafiry, smaragdy), perły prawdziwe i inne kamienie do ozdoby w oprawie ze szlachetnych metali.
70. Wyroby z gipsu i alabastru.
- 74 p. 3. Ozdoby terrakotowe, karjatydy, medalliony, bibeloty, posągi i t. p. przedmioty do ozdoby budynków i mieszkań, również malowane, lakierowane i złocone.
- 75 p. 3. Wyroby fajansowe z malowidłami, złoconymi i wielobarwnymi wzorami.
- 76 p. 3. Wyroby z porcelany i biskwitu dla ozdoby mieszkań, jako to: wazy, statuetki i t. p. przedmioty z malowidłami, złoconymi i ozdobami z miedzianych stopów i miedzi, kwiaty sztuczne, porcelanowe, również fajansowe i t. p., nasładownictwa roślin i ich części lub wyroby z nich, jako to: wianki, bukiety i t. p., również z dodatkami z innych materiałów.
- 77 p. 4 a, b. Wyroby ze szkła, oprócz oddzielnie wymienionych, ze szkła wszelkiego gatunku, ozdobne, jako to: z wytrawionymi lub malowanymi wzorami, z malowidłami, emalją, złoconymi, srebrzonymi, ozdobami z miedzi lub miedzianych stopów i innych materiałów, jak również wyroby wymienione w punkcie 2, 3 i 4 niniejszej pozycji z dodatkami innych materiałów, chociażby nie stanowiących ozdoby, oczy szklane, wata, wełna, przędza, tkaniny szklane i wyroby z nich.

77 p. 5. Wyroby ze szkła, oprócz oddzielnie wymienionych, ze szkła wszelkiego gatunku, ozdobne, jako to: z wytrawionymi lub malowanymi wzorami, z malowidłami, emalją, złoconymi, srebrzonymi, ozdobami z miedzi lub miedzianych stopów i innych materiałów, jak również wyroby wymienione w punkcie 2, 3 i 4 niniejszej pozycji z dodatkami innych materiałów, chociażby nie stanowiących ozdoby, oczy szklane, wata, wełna, przędza, tkaniny szklane i wyroby z nich.

77 p. 7 a. Szkło tafelowe, ozdobne grubości do 5 mm. włącznie, ozdobne i z upiększeniami lub malowidłami.

77 p. 3. Szyby lustrzane z zaprawą lustrzaną, wszelkie szkła tafelowe grubości powyżej 5 mm. ozdobne, z upiększeniami i malowidłami.

87 p. 3. Kadzidla.

119 p. 1, 2. Kosmetyki i pachnidła: bieleń, róż, puder, środki do farbowania włosów, trociszki pomady kosmetyczne i kosmetyki oddzielnie niewymienione, bez alkoholu łącznie z wagą bezpośredniego opakowania, wyroby perfumeryjne i kosmetyczne, zawierające alkohol: perfumy, wody pachnące (kwiatowe), woda kolońska, eliksiry łącznie z wagą bezpośredniego opakowania.

148 p. 2 a, b. 3 a, b. Wyroby ze złota, oprócz oddzielnie wymienionych, wyroby ze złota lub platyny, z prawdziwymi lub sztucznymi kamieniami, perłami i t. p., wyroby ze srebra, również pozłacane oprócz oddzielnie wymienionych, wyroby ze srebra, również pozłacane z prawdziwymi lub sztucznymi kamieniami, perłami i t. p.

148 p. 7. Wyroby z platyny oprócz oddzielnie wymienionych.

171 p. 2 a, b, c. Zegarki kieszonkowe w kopertach złotych z ozdobami z drogich kamieni, w kopertach srebrnych, chociażby pozłacanych lub z pozłacanymi częściami, albo ozdobami: w kopertach z innych metali pozłacanych, posrebrzanych lub też z takimi ozdobami.

172 p. 3 b. Pozytywki, arfy i gramofony.

172 p. 5. Uwaga 2. Dziecinne harmonijki, trąbki, bębni i t. p.

173 p. 9. Samochody osobowe z karoserjami i karoserje.

177 p. 3 c. Karty do gry.

177 p. 5 d. Wyroby z przędzy i tkaniny papierowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

NOTOWANIE FUNTÓW W GDAŃSKU.

Od dziś zaniechane będzie na giełdzie gdańskiej notowanie funtów angielskich, rozpocznie się natomiast notowanie telegraficznych przekazów na Londyn.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Warszawa, 12 IX. (PAT.) Żyto 7150—7200, mąka pszenna 70 proc. wa franco skład Warszawa 10 500, groch Wiktoria 10 500, makuchy rzepakowe franco skład Warszawa 8387—8540. Obroty średnie.

CENY TOWARÓW KOLONIALNYCH W WARSZAWIE.

Koło kupców winno-kolonialnych ustaliło następujące ceny na towary kolonialne: Herbata najwyż gat. funt 320 mk., kawa zbożowa funt 70 mk., kawa palona pierwszy gat. funt 320 mk., cykorja pierwszych fabryk 80 mk., kakao holenderskie funt 320 mk., mleko skondensowane puszką 220 mk., ryż funt do 90 mk., fasola rumuńska funt do 42 mk., śledzie zwyczajne sztuka 15 mk., śledzie holenderskie i szkockie sztuka 20 mk., musztarda funt 60 mk., ocet litr od 30 mk., pieprz funt 240 mk., ziele 140, olej funt 160 mk.,

MIEDZY POLSKĄ A AMERYKĄ.

Nikomuz nie wolno jechać z Polski do Ameryki. — Masy ludzi wracają z Ameryki do Polski. — O Spółki rolnicze reemigrantów. — Ruch do Kanady i Brazylii.

Liczba 30 000 osób, która według klucza emigracyjnego Stanów Zjednoczonych przypada na Polskę na rok 1921, już została osiągnięta. Odtąd nikt więcej pozwolenia do emigracji do Ameryki nie dostaje.

Wyjatek stanowią dzieci do lat 13, które jadą do rodziców swoich osiadłych w Ameryce. Taksamo mogą udawać się do Stanów Zjednoczonych bez ograniczenia osoby, mające obywatelstwo rosyjskie.

Do 1 lipca 1922 r. będą mogły jeszcze emigrować do Ameryki te osoby z państwa polskiego, które dotąd już otrzymały wizę konsula amerykańskiego.

Ruch reemigracyjny z Ameryki do Polski trwa bez przerwy. W lipcu i sierpniu ruch ten osiągnął swój punkt rekordowy.

Niestety reemigrujący w kraju nie znajdują częstokroć poparcia i pierwszej opieki, która im jest potrzebna. Reemigrujący, przywożący ze sobą do kraju zaledwie po kilkuset dolarów w czynie w naszej walucie po parę milionów marek. nie mogą przy dzisiejszych cenach gruntu, zabudowań, maszyn i narzędzi rolniczych od razu w sposób odpowiedni się zagospodarować. Zdarza się wskutek tego, że taki reemigrant ze stanu drobnego właściciela nie wie, co ze swoimi parą milionami położyć i marnuje sporo grosza w bezczynności. Dlatego wskazanem by było, aby na wzór np. rumuński, dać możność takim reemigrantom

utworzenia spółek rolniczych, które wspólnymi siłami mogłyby zakupić większy grunt, folwark lub majątek z zabudowaniami i narzędziami, na którymby się wspólnie osiedlić i zagospodarować mogli.

Emigracja do Kanady obostrzona została w ostatnim czasie warunkiem posiadania conajmniej 250 dolarów przez emigranta, chcącego iść do Kanady. Poza tem dla ludności żydowskiej istnieją jeszcze dalsze ograniczenia.

Z powodu ograniczenia ruchu emigracyjnego do Stanów Zjednoczonych i Kanady, rząd nasz stara się stworzyć dla naszych ludzi dogodne warunki emigracji do Brazylii. Obecnie urząd emigracyjny pracuje nawet nad wygotowaniem konwencji emigracyjnej między Polską a Brazylią, któraaby zabezpieczała naszym emigrantom wolny przejazd, określoną ilość ziemi na spłaty, zabudowania, ochronę prawną i t. p.

FLOTA HANDLOWA PAŃSTW KRESOWYCH I ROSJI.

Według statystyki floty handlowej podanej przez wykazy Lloyda, ukazujące się corocznie w środku każdego roku, tonaż floty handlowej ogółem wynosi w r. b. 62 miliony brutto-ton, a w r. 1914 wynosił 49 milionów. Co się tyczy Rosji i państw kresowych, to stan floty handlowej tych państw przedstawia się w następujących cyfrach: Rosja posiada 450 statków parowych i motorowych o pojemności 403 676 brutto-ton, i 15 żaglowców o pojemności 8783 brutto-ton, ogółem 465 statków o pojemności 412 459 brutto-ton; Finlandja 145 statk. par. i mot., pojemn. 106 255 brutto-ton, 185 żaglowców, pojemn. 92 097 brutto-ton ogółem 330 statków pojemn. 198 352 brutto-ton; Łotwa 43 statk. par. i mot., pojemn. 40 052 brutto-ton, 56 żaglowców, pojemn. 13 290 brutto-ton ogółem 99 statków pojemn. 53 342 brutto-ton; Estonia 35 statk. par. i mot. pojemn. 29 779 brutto-ton, 55 żaglowców, pojemn. 11 404 brutto-ton ogółem 90 statków pojemn. 41 183 brutto-ton. Cyfry dotyczące floty handlowej Gdańska, okręgu Klaipedy i Polski nie są podane. Należy zaznaczyć, że statystyka Lloyda uwzględnia tylko statki o pojemności powyżej 100 brutto-ton. Dla tego też flota handlowa Finlandji posiadająca wiele małych statków cyfrowo w danych statystycznych Lloyda przedstawia się o wiele skromniej, aniżeli jest to w rzeczywistości. Co się zaś tyczy floty handlowej rosyjskiej, to do takowej zostały zaliczone wszystkie rosyjskie okręty handlowe, gdziekolwiek one w świecie pływają, niezależnie od ich stosunku do Sowdepji.

Wiadomości drobne.

Połączenie telegraficzne z Rosją. Wedle wieści z Helsingforsu zawarty został układ między rządem sowieckim a Północnym Tow. Telegraficznym, w sprawie połączenia telegraficznego Rosji z Europą Wschodnią.

Ograniczenie produkcji koksu nastąpi w Czechach. W tej sprawie toczą się obecnie układy między związkami zawodowymi i delegatami związku górników.

Na jarmarku wrocławskim, który udał się na ogół dobrze, zjawili się liczni kupcy z Polski. Cena jednak towarów była, zwłaszcza na wyroby włókniste, bardzo nieprzystępna, szczególnie przy obecnym stanie waluty polskiej, skutkiem czego zakup towarów był znacznie ograniczony.

Związek ziemian małopolskich ogłasza ceny maksymalne na produkty rolne, które na miesiąc wrzesień i październik oznaczone zostały jak następuje:

pszenica	Mkp. 6.600
żyto	" 5.400
groch Victoria	" 6.000
groch zwyczajny	" 5.000
jęczmień	" 4.000
hreczka	" 4.000
proso	" 4.000

Ceny kukurydzy, kartofli i fasoli później oznaczone zostaną.

Podwyższenie kapitału akcyjnego. Bydgoska fabryka zapalek „Promień” podwyższa kapitał akcyjny z trzech na 20 milionów marek w drodze drugiej emisji akcji po kursie 125 proc.

Polska nafta we Francji. Do Francji przybyć ma wkrótce pierwszy transport nafty galicyjskiej. Pociąg należący do „Compagnie Generale des transports et d'importation du petrole” ładuje się obecnie w Małopolsce. Pociąg składa się z 30 wagonów cystern, z których każda mieści 193 hektolitry. Transport oczekiwany jest w Strasburgu w drugiej połowie września. Następne pociągi przybędą wkrótce po pierwszym.

Ruch w porcie gdańskim

11. IX. przybyły:

Par. estoński „Aleksandra” z Methil z węglem; niem. żagl. „Martha Louise” z Lebbin z cementem; ang. par. „Embleton” z Aarhus próżny; niem. żagl. „Hans Ulrich” ze Szczecina z cementem; ang. par. „Baltabor” z Libawy z 11 pasaż. i tow.; polski żagl. „Eugenia” z Rewy z piaskiem; gdański „Gazelle” z Helu z 84 pasaż. gdański „Etel” ze Szczecina z węglem.

12. IX. przybyły:

Szwedzki par. „Tryggwe” próżny; finlandzki kłazownik „Makki Kuri”.

11. IX. odpłynęły:

Ang. par. „Baltriger” do Libawy z 23 pasażerami i tow.; niem. „Helmuth” do Helsingforsu z towarami, gdański „Gazelle” do 145 pasaż. na Hel; ang. „Baltabor” do Londynu z 68 pasażerami.

12. IX. odpłynęły:

Szwedzki żagl. „Cetonia” do Kopenhagi z cementem; gdański „Gazelle” z pasażerami na Hel; niem. „Thor” do Libawy przez Pilawę z pasażerami i towarami.

Notowania giełdy gdańskiej.

Dewizy	oficjalnie 12 IX		nieoficjalnie 13 IX rano	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Marka polska got.	2.76	2.79	3.05	3.075
Mk. p. wypł. Warsz.	2.585	2.615	2.92	2.97
Mk. p. wypł. Pozn.	2.61	2.64	—	—
Do ary got.	104.265	104.485	107	108.5
Dolar transakc.	—	—	—	—
Funt sz. got.	393.10	393.90	394.10	—
Funt sz. trans.	—	—	—	—

12 IX tendencja na markę polską stała
12 IX tendencja na dolary bardzo stała
13 IX tendencja na markę polską mocna
13 IX tendencja na dolary bardzo zwyżkowa

Dewizy zagr. w Berlinie z dnia 10. IX.

	gotówka	przekaz
Londyn 1 ft. szt.	394.10	394.90
Paryż 100 frank.	—	—
Bruksela 100 frank.	761.60	763.30
Nowy jork 1 dolar	165.39	165.61
Amsterdam 100 guld.	3346.65	3353.35
Christiania 100 koron	1368.65	1371.40
Kopenhaga 100 koron	1838.15	1841.85
Sztokholm 100 koron	2257.70	2262.30
Rzym 100 lirów	449.55	450.55
Berno 100 frank.	—	—
Wiedeń 100 koron	16.53	16.57
Praga 100 koron	127.10	127.40
Budapeszt 100 koron	23.37	23.43

Dewizy zagr. w Warszawie z dnia 12. IX.

	kupno	sprzedaż
N. York dol. Tranz.	3990—3975	—
Got.	3855	3975
Tr. Cz.	—	—
Czeki	—	—
Kan. dol. Tranz.	3580	—
Paryż fr. Tr. Cz.	—	—
Czeki	—	—
Got.	—	—
Bruksela fr. Tranz.	—	—
Tr. Cz.	—	—
Berlin niem. Tr. Cz.	40,50—39,50	—
Czeki	38,25	39,50
Tranz.	—	—
Got.	—	—
Londyn ft. st. Tranz.	14900	—
Tr. Cz.	15,400—14,975	—
Wiedeń kr. Tr. Cz.	330—328	—
Gziki	318	328
Rzym liry Tr. Cz.	175	—
Budapeszt kr. Tr. Cz.	975	—

Gziki na Gdańsk mk. niem. 40,25—39,25.

Papiery wartościowe i akcje.

Poznań, 12. IX. 1921 (PAT). Notowania giełdy poznańskiej. Oficjalne objaśnienie znaków: p—popyt, o—ofiarowano. +—obrotów dokonano.

	Notowanie ostatnie
4% Poz. Listy Zast. nowe z st. p.	123+ o
Bank Związku I-IX	220+ o
Bank Handlowy w Poznaniu I-VIII	335+ o
Bank Przemysłowców	240+ o
Wytwór. Chem.	200+ o
Wag. Ostrowo szt. stempl.	155+ o
Herzfeld Viktorius	400—405+ p
Ventzki	575—600—590+ p
Kwiecki Potocki i S-ka	475+ p
Pozna. Bank Ziemian	270+ p
R. Barokowski I-IV	175+ p
Centrala Skór I-II	57+ o
Lubań	540+ p
Dr. R. May I-III	495+ p IV 460 o
Patria	380+ p
Pozn. S-ka Drzewna	1400+ p
C. Hartwig I-III	400+ p
Cegielski I-VIII	250+ o
Hurtownia Związkowa	140+ o
Centrala Rolników	260+ o
Orient excl. kup.	185—190+ o
Sarmatia	395+ p
Tkanina	360+ p
Papiernia w Bydgoszczy	250—255+ p
Hurtownia Skór	310+ o
Pneumatyk	155+ p

Warszawa, 12. IX. 1921 r. transakcje.

	Notowanie ostatnie
Bank Dyskontowy w Warsz. I-V	2500
„Kredytowy w Warszawie I-V	2800—2900
„Zachodni I-V	1500—1520
Warsz. Tow. Fabryk Cukru	18500—18600—18400
Lubl. Fabr. Portland Cementu „Firley”	825—800
Wielki piec i zakł. ostrowieckie	9200
Rudzki I	2860—2900
Rudzki II	2750—2850—2800
Warsz. Tow. Kop. węgla i zakł. hutniczych I-IV em.	19400—19600
Lilpop I-II	3750—3860—3825
Starachowice I-II	8275—8050—8200
Zyrardów	69500—68500
Ł. i J. Borkowskie I-V	1725—1700—1715
Br. Jabłkowsky I-VI	1500
Warsz. Tow. dla Handlu i Żeglugi I-III	2000—1920
Polska Nafta za Mk. 500,— I-III	2875—3050
Przemysł Drzewny i Handel I-III	1700—1740—1675
Elektrownie Okręgowa Prusków I-II	600—575
Bank Zjednocz. Ziem. Polskich	950

POLACY!

Kupujcie Milionówkę dla szczęścia swego i kraju

Sprawy polskie.

Zjazd wojewódzki.

W dniu 10 bm. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem Ministra Raczkiewicza odbyło się otwarcie pierwszego zjazdu ogólnego przedstawicieli wszystkich województw, łącznie z województwami b. dzielnic pruskich. Przedmiotem obrad są najróżnorodniejsze kwestie i sprawy, mające na celu sanację stosunków administracyjnych oraz zabezpieczenie ładu i porządku publicznego w Polsce. Dzień 10 b. m. był cały poświęcony rozważaniu kwestii oszczędnościowych w urzędach wojewódzkich oraz kwestii repatriacji. Uchwalono utworzyć 4 specjalne komisje oszczędnościowe w 4-ch województwach Małopolski oraz powołać specjalną komisję oszczędnościową przy województwach kresowych, wreszcie jedną komisję dla Komisariatu rządowego m. stołecznego Warszawy. Redukcja personelu urzędniczego została już w bardzo wielu powiatach przeprowadzona. W pozostałych zaś jest w toku. Zjazd wypowiedział się za powiększeniem ilości personelu niższego policji przy zachowaniu istniejącego personelu wyższego. Zjazd uznał również za konieczne zaopatrzyć w szerszym zakresie funkcjonariuszy policji w broń i amunicję. Sprawa repatriacji była szeroko omawiana w obecności prezesa Komisji Repatriacyjnej. Sprawa ta napotyka na wiele trudności jak z powodu niemożności dokładnego ustalenia liczby osób, powracających z Rosji, tak też i z powodu niewypelnienia artykułów traktatu, dotyczących repatriacji, przez przedstawicieli rządu sowieckiego. Na tem posiedzenie z dnia 10 bm. zakończono.

Z polityki zagranicznej.

Sprawozdanie Nansena o głodzie w Rosji.

Siódme posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów w dniu 9 b. m. przed południem było poświęcone dalszemu ciągowi dyskusji, rozpoczętej dnia poprzedniego, nad sprawozdaniem Rady Ligi i Sekretariatu Gener. w sprawie ich prac, dokonanych od czasu zeszłorocznej sesji Zgromadzenia. Po mowie przedstawiciela Belgii, La Fontaine'a, przystąpił Nansen do opisu obecnej sytuacji w Rosji. Obszernie mówił o głodzie, srozącym się w Rosji. Nansen oświadcza, że dla ratowania głodnych potrzeba bezwzględnie około 4 milionów ton zboża. Rząd sowiecki oblicza, że może się znaleźć w Rosji 2 miliony ton, wobec czego drugie 2 miliony musi nadesłać zagranicą; spowodowałoby to wydatek 30 milionów funtów szterlingów.

Delegaci Nansena odwiedzili Baranowicz w Polsce, dokąd przybywają tyśiące uchodźców z Uralu, Kaukazu, a nawet z Turkiestanu, w stanie wzbudząjącym litość, nieraz po 4-ch miesiącach podróży konno. Nansen jest zdania, że świat ma możność pośpieszenia Rosji z pomocą. Uważa on, że rząd rosyjski jest zdolny zabezpieczyć należyte dokonanie transportów. Dalej zapewnia Nansen, że kontrola nad akcją pomocy będzie ściśle przeprowadzona i będzie skuteczną; wykonywać ją będzie komisja, składająca się z dwóch członków, jednego mianowanego przez rząd sowiecki, i drugiego, mianowanego przez Nansena; będą oni mogli działać tylko za obopólnym porozumieniem. Nansen dalej wyraża radość z tego powodu, iż może zakomunikować o dokonaniu już wysłaniu środków żywnościowych do Rosji ze strony Szwecji, Norwegii, Danii, Estonii, Łotwy, Litwy i Niemiec. Delegaci Nansena powrócili też z Polski i Czechosłowacji, gdzie z radością skonstatowali, iż akcja pomocy na rzecz Rosji została również w tych krajach zorganizowana. Mówca wyraził tutaj radość, że może przed Zgromadzeniem wymienić nazwiska p. Dąbskiego, -odsekretarza stanu w ministerjum spr. zagranicznych w Warszawie, i p. Girsy w Pradze, którzy stoją na czele tej akcji.

Mowa Nansena, która trwała prawie dwie godziny, była słuchana przez zebranych z wielką uwagą. W kuluarach pałacu Ligi wypowywano jednakże opinie, nacechowane nieporównanie większą rezerwą w porównaniu z tem, co mówił Nansen, co do skuteczności kontroli, na którą zgodzili się Sowieci.

Położenie w Indjach.

Według ostatnich wiadomości prasy angielskiej, powstanie szczerpu Moplahów na południowo-zachodnim wybrzeżu Indostanu zostało przez Anglików opanowane.

Główne siły powstańców są otoczone koło świątyni Tirurangadi i Anglicy zamierzają ich tam wygłodzić i zmusić do poddania bez gwałcenia świątyni, drobne oddziały, próbujące się przebić, są przeważnie wycinane. Na Moplahów przynębiające wrażenie wywarło poddanie się ich głównego przywódcy nazwiskiem Ali

Musalier, oprócz tego widoczne jest, że ani organizacja, ani uzbrojenie nie dorodzi do wymagań. Widać to z prawdziwych jatek, jakie Anglicy wśród nich urządzają: na dwóch, trzech zabitych Anglików przypada kilkuset poległych powstańców.

W ten sposób prawdopodobnie z Moplahami rząd angielski da sobie rychło radę, sytuacja jednak na ogół uważana jest za poważną. Na posiedzeniu Rady prawodawczej w Madrasie gubernator lord Willingdon wygłosił mowę ostrzegawczą, wskazując na szerzącą się wszędzie agitację i powtarzając się ustawicznie wybuchy lokalne. O usposobieniu Rady świadczyć może fakt, że po mowie gubernatora, jeden z członków Rady postawił wniosek odroczenia spraw, stojących na porządku dziennym i otwarcia dyskusji nad wypadkami w Madrasie, w czasie których policja zastrzeliła pewną liczbę hindusów i mahometan. Rada przyjęła ten wniosek jednogłośnie, mimo sprzeciwu gubernatora, a gdy ten nie dopuścił do obrad nad tą sprawą, jako „nie leżącą w interesie publicznym” — wnioskodawca opuścił posiedzenie.

P. Grinivasa Gastri, członek indyjskiej Rady stanu, który reprezentował Indie (z głosem doradczym) na konferencji dominijów brytyjskich, oświadczył w rozmowie z współpracownikiem „Petit Parisien”, że jedynym wyjściem jest nadanie Indjom samorządu (suaradi). Nastroj na konferencji dominijów był jakoby przychylny takiemu rozwiązaniu sprawy.

Kronika Pomorska.

* Tuchola. — (Odbudowa spalonego kościoła). Ks. Biskup chełmiński rozporządził kolektę na odbudowę kościoła w Pruszczu, w pow. tucholskim. Podczas pożaru, który tam w dniu 6 kwietnia r. b. szalał, wypaliło się całe wnętrze kościoła i zgorzała połowa wieży. Ponieważ większa część gospodarzy miejscowych utraciła wtedy swe mienie a odbudowa szkół w kościele wymaga około półtora miliona marek, suma zaś wypracowana przez towarzystwo ubezpieczeniowe nie wystarcza nawet w części na pokrycie kosztów, przeto ma cała diecezja do odbudowy kościoła pomoc. Kolekta na ten cel odbędzie się w niedzielę, dnia 18 września.

* Starogard. — Stosunki mieszkaniowe w Starogardzie stają się z dnia na dzień nieznośniejsze. Położenie jest wprost katastroficzne i wymaga konieczności natychmiastowych środków zaradczych, inaczej kwitnący dziś jeszcze Starogard za lat kilkanaście zupełnie podupadnie, a w krótkim czasie pozostanie daleko poza innymi miastami, których mieszkańcy rychło pomyśleli o rozbudowie swych siedzib. Wobec tego postanowiono założyć w Starogardzie spółkę, która by się starała o rozbudowanie miasta.

* Starogard. — (Ewakuacja umysłowo chorych z Kongresówki na Pomorze.) W znanym zakładzie dla umysłowo chorych w Tworakach pod Warszawą wybuchł niedawno strejk służby szpitalnej skutkiem czego chorzy pozostali bez opieki. Wtedy 200 niespokojnych chorych przeniesiono do zakładu, w Kochorowie na Pomorze. Po zakończeniu strejku stopniowo jeszcze 400 osób. Do Tworak przyjeżdżają nowi chorzy, przyczem etat ograniczono tam na 450 miejsc (przed wojną 1000).

* Skarszewy. — (Zasłynęły tutejszy działacz lekarz dr. Tempki) przenosi się, jak się dowiadujemy na posadę powiatowego lekarza do Starogardu.

* Lubawa. — (Zydzin w straży granicznej.) Do „Głosu Wąbrzeskiego” donoszą z Lubawy, że tam wśród straży granicznej był znaczny procent żydów. Widocznie jednak pomocy podnoszone z tego powodu skargi, gdyż dzięki wdanu się w tę sprawę władzy wojewódzkiej, odnośne oddziały odżydzono, przywracając pod tym względem stosunek normalny.

* Wabec. — (Złote gody nauczyciela Polaka) W niedzielę dnia 11 bm. obchodzić może senior nauczycielstwa pomorskiego sędziwy Piotr Nowicki z Wabcza swój złoty jubileusz nauczycielski. Pięćdziesiąt lat zmudnej, lecz owocnej nieprzerwanie czynnej służby nauczycielskiej, z tego nieomal 48 lat jednej i tej samej miejscowości, w Wabczu w powiecie chełmińskim! Niezwykłą tę uroczystość obchodzi wiele zasłużony wszędzie lubiany i szanowany jubilat przy czestym zdrowiu w gronie swych kolegów, przedstawicieli organizacji nauczycielskich, społeczeństwa i rodziny, swych dwóch synów: ks. prof. Pawła Nowickiego z Pelplina i p. Albina Nowickiego z Grudziądza.

Jest to pierwszy jubileusz nauczycielski w Wolnej Polsce. Pomorze ma zaszczyt liczyć tego pierwszego sędziwego jubilata zasłużonego sprawie Polskiej w swoim gronie.

* Brusy. — (Jarmark.) Jarmark w Brusach odbędzie się w czwartek, dnia 15 września b. r.

* Toruń. — (Wiec inwalidów.) W dniu 4 bm. odbył się na Rynku Staromiejskim wiec inwalidów. Zgromadziła się pokaźna liczba inwalidów, których renty miesięczne nie wystarczają na przeżycie jednego dnia. Żądano natychmiastowego wprowadzenia w życie ustawy sejmowej o zabezpieczeniu inwalidów i podwyższeniu rent w stosunku do wzrastającej drożyzny. W końcu uchwalono odnośne rezolucje i wybrano delegację, która żądania inwalidów przedłożyła miała prezydentowi miasta. Wiek miał przebieg spokojny i poważny. W poniedziałek przed południem osobna delegacja udała się do p. prezydenta Dietla. Delegacja przedłożyła pomiędzy innymi żądanie, aby inwalidom dostarczono drzewa na opał z lasów miejskich po niskiej cenie. P. prezydent sprawy tej sam załatwić nie mógł, obiecywał jednak przedłożyć ją Radzie miejskiej.

* Wąbrzeźno. — (Towarzystwo Nauczycieli powiatu wąbrzeskiego), miały zaszczyt powitać wczoraj w swoim licznie gromadzonego ulubionego przedstawiciela p. p. Nowickiego, który wygłosił dwa bardzo obszerne i zajmujące referaty, dając w pierwszym sprawozdanie sejmowe, a omawiając w drugim sprawy organizacyjne. Nauczycielstwo przyjęło wywody p. p. Nowickiego z zadowoleniem i wyraziło szczerego uznania. Burzliwe oklaski wywołała wiadomość, że pan Kurator Gąsiorowski niebawem nas opuszczając zrobi miejsce dla młodszego urzędnika i to fachowcowi z Pomorza.

Szkolnictwo pomorskie od czasu urzędowania p. Gąsiorowskiego ani kroku się nie posunęło naprzód. Pomimo tego nauczyciele i inspektorowie po:

- 1) czekają jak ciekawo na zaległe należytości,
- 2) aczkolwiek weryfikacja już ukończona, nauczycielstwo ma dalej, (jak słyszczymy do 1 listopada) na wpłatę czekać, ponieważ odnośny urzędnik biura rachunkowego ma najpierw wyjechać na wywczas.
- 3) Kurator nie jest w stanie nauczycielstwu wyrządną krzywdę i stratę powetować.

Stwierdzamy więc, że słuszną była obawa nauczycielstwa przy powołaniu p. Gąsiorowskiego na Kuratora Pomorskiego.

Rezolucję żądającą zmiany ustawy o uposażeniu nauczycielstwa wręczono p. posłowi do załatwienia w sejmie.

Kronika gdańska.

Kalendarz na środę dnia 14 września 1921.
Podwyższ. św. Krzyża.
Wschód słońca o g. 5,33; zachód o g. 6,17.
Wschód księżyca o g. 7,55; zachód o g. 6,45.

— „O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienno”.... Pora słotna rozpoczyna się, jak się zdaje, na dobre w Gdańsku. Wczoraj popołudniu zaciągnęło się niebo dookoła chmurami i spadła ulewa, która trwała bez przerwy do 2 godziny w nocy. Gospodarze cieszą się, gdyż podobno deszcz pożądany jest obecnie na kartofle; ponieważ jednak przeciętny Gdańczyk nie jest kartofliem, a Rosja sowiecka nie wyrabia jeszcze znanych ze swej trwałości „prawdziwie rosyjskich” kaloszy z marką Treugolnik, przeto nie wszyscy cieszą się ze zmiany pogody.

— Opieka Gdańszczan zagranicą. Ambasada polska w Berlinie podaje urzędowo do wiadomości: Na podstawie umowy z dnia 9 listopada 1920 r. zawartej między Rzplta Polską i Wolnem Miastem Gdańskiem obejmują poselstwa i konsulaty Rzpltej Polskiej dyplomatyczno-konsularną opiekę obywateli W. M. Gdańska, przebywających zagranicą, w tym samym zakresie, jak to się dzieje w stosunku do obywateli polskich. Na podstawie tego układu prawo do dyplomatycznej i konsularnej opieki zagranicą posiada każda osoba, która 10 stycznia 1920 posiadała obywatelstwo niemieckie, a w dniu tym należała do ludności osiadłej na obszarze W. M. Gdańska i dotąd nie skorzystała z prawa opcji na rzecz Niemiec.

Prawo do opieki polskiego dyplomatycznego i konsularnego zastępstwa posiadają dalej takie osoby, które uzyskują przynależność państwową do W. M. Gdańska na podstawie przepisów Gdańska co do przynależności, które w swoim czasie ogłoszone będą w porozumieniu z rządem Rzpltej Polskiej. (Art. 34 konwencji polsko-gdańskiej z 9 listopada 1920.)

— Prawa exequatur, t. j. prawa wykonywania urzędu na obszarze W. M. Gdańska udzielił senat w porozumieniu z Polskim Komisariatem Generalnym wicekonsulowi fińskiemu p. Ragnarowi Nordström i konsulowi belgijskiemu p. M. Valcke.

— Pół miliona marek proponuje senat gdański przeznaczyć na zapomogi zimowe dla uboższej ludności Gdańska, która mimo swego ubóstwa nie korzysta z oficjalnej pomocy dla biednych. Fundusz ten zużyłoby na zakup darmowego albo bardzo taniego opału, kartofli i ubrań.

— Lex imperfecta. Referendarz dr. E. Willers, Gdańczyk, otrzymał znowu z Rzeszy nominację na podporucznika 56 pułku polnej artylerii niemieckiej, z prawem noszenia munduru. Prawdopodobnie niedługo już przy jakiegokolwiek uroczystości pamiątkowej w Gdańsku, trzy czwarte ludności wystąpi w mundurach, a kto wie czy i do herbu W. M. Gdańska rach pruskich i z orderami niemieckimi na pier-Rzesza nie przycepi jakiegoś honorowego pruskiego godła, wszystko dlatego, ponieważ lex geddansensis imperfecta est.

— Dwie ważne interpelacje wniósł klub posłów polskich do sejmiku pod adresem senatu. Pierwsza zajmuje się sprawą zwrotu w walucie niemieckiej kapitałów, ulokowanych w Polsce, a będących własnością Gdańszczan. Druga zajmuje się materialem statystycznym — cyfrowym, odnoszącym się do liczności katolików gdańskich, tak przez senat ułożonym, aby służył on na poparcie dowodu potrzeby

oderwania Gdańska od obecnego biskupstwa i przyłączenia go do biskupstwa warmińskiego. Sztucznie skombinowane te cyfry zużył miał senat w podaniu do Stolicy Apostolskiej.

— Nasi najserdeczniejsi. Ani jedno niemieckie zgromadzenie protestujące nie odbyło się w Gdańsku na wieść o ostatnich ograniczeniach językowych W. Komisarza na kolejach przyznanych Polsce. Wielekroć jednak chodzi o najmniejszą prerogatywę dla Polski, nie mającą zresztą nic wspólnego z „uciskiem” Gdańszczan lub „imperjalizmem”, w tej chwili liczne rzesze niemieckich krzykaczy gotowe są do publicznych protestów. Nawet sprawy tak przesądzone, jak wybudowanie magazynu amunicji na Holmie dla polskich potrzeb portowych, usiłują rewindykować w „Dzg. Ztg.” kapitał maryn. D. Martini, nawołując do tego wszystkich Gdańszczan bez różnicy narodowości, bo przecie chodzi tu o to, aby nie dostać się zbyt pośpiesznie... do nieba skutkiem przewidywanych gorliwych rewindykantów, wybuchów. Ta sama gazeta gorszy się o jedną szpalę dalej artykułem pewnej gazety warszawskiej o projektach wskrzeszenia monarchii królewskiej w Polsce i biada współczując (och!), że częste przesilenia gabinetowe w Polsce zaniepokoiły już opinie Europy Zachodniej. Dlaczegoż nasi najserdeczniejsi, którzy tak skwapliwie zajmują się bolączkami polskimi, nie zrobią zezwa w stronę Szprei, gdzie tych myślących o monarchistach gdańskich i nie przesilenie gabinetowych było od 1918 r. z jakiej tużin a i teraz właśnie chwile się mocno całość Rzeszy z powodu zatargu z Bawarią! I czemu korespondent „Dzg. Ztg.” nie doniósł swemu chlebodawcy, że w Polsce istnieje zaprzysiężona konstytucja, która opiewa na republikańską formę rządu?

— Pod znakiem strejków. Jak żadna szanująca się orkiestra karwiarniana nie może obejść w obecnej dobie bez melodii fox-trotta i two-steppa, tak samo każda gałęź pracowników uważa sobie za punkt honoru strejkowanie przynajmniej raz na kwartał. Żyjemy więc pod znakiem strejków, a doniesienia o nich powoli przechodzą w stałą rubrykę.

Jak już donosiliśmy, strejk pracowników pomocniczych w zawodzie graficznym skończył się w dniu wczorajszym, skutkiem czego wszystkie pisma gdańskie ukazały się w normalnym czasie. W chwili jednak, gdy jeden strejk zakończono stosunkowo szybko i pokojowo, zjawia się możliwość wybuchu nowych zatargów między pracownikami a pracodawcami. W Brzeźnie odbyło się w niedzielę zgromadzenie robotników portowych, które uchwaliło po ożywionej dyskusji domagać się 50-procentowej podwyżki płac, przyczem początkowo chodziło nawet o 75-owe podwyższenie.

Tak samo i dyrekcja miejskich kolei elektrycznych komunikuje, że układ zawarty między nią a pracownikami 21 czerwca br., który zakończył ówczesny 10-dniowy strejk tramwajarzy i miał obowiązywać do 1 listopada br., przestał wystarczać pracownikom tej gałęzi, w dniu 24 sierpnia zażądali bowiem nowego dodatku miesięcznego po 60 mk. na każdego pracownika i po 30 mk. dla każdego utrzymującego członka rodziny, gdyby zaś to żądanie spełniono, budżet, który skutkiem pierwszego układu wzrósł w wydatkach na place o 180 000 mk. rocznie, wzrósłby ponownie o milion marek. Dyrekcja tramwajów zachowuje się wobec tego żądania odpornie, ponieważ jednak dotychczasowa praktyka wykazała, że w Gdańsku ludzie są krewkiego temperamentu, nie jest tu zupełnie nieuzasadnione, jeśli już dzisiaj obawiamy się, że nowy ten zatarg taryfowy skończyć się może strejkami i to w dobie jesiennej słoty, co nie byłoby wcale pożądanym.

Zaznaczyć w końcu należy, że w sobotę zastępowali wszyscy pracownicy w miejscowych fabrykach materiałów budowlanych, mimo to, iż przyznano im podwyżkę w wysokości 40 fen. za godzinę pracy.

— Przy dokumentach podlegających opodatkowaniu na mocy prawa o stemplach wekslowych z dnia 15 lipca 1909 i 26 lipca 1918 odbiera się podatek w W. M. Gdańsku na równi z Rzeszą niemiecką. To rozporządzenie wydano celem uniknięcia podwójnego ostemplowania i pod zastrzeżeniem podobnej manipulacji weksli gdańskich w Niemczech, oraz aż do zawarcia umowy o manipulacji takich weksli. Rozporządzenie to stało się z dniem 10 września 1921 prawomocne.

— Kronika policyjna. W niedzielę i poniedziałek aresztowano 18 osób, z tego m. i. 2 za ukrywanie się, 2 za opór władzy, 1 za pobicie.

— Budowa nowych domów. Przy Labesweg i naprzeciw koszar telegraficznych rozpoczęto budowę 30 trzypiętrowych domów mieszkalnych, które przeznaczy się na wydzierżawienie. Każdy dom obejmuje w trzech piętrach 6 mieszkań, które składają się z kuchni, 2 pokoi, balkonu i przynależności.

Budową kieruje miejski urząd budowlany.

— **Biuro Gminy Polskiej** w W. M. Gdańsku znajduje się obecnie w byłych koszarach przy dworcu w Petershagen. Godziny biurowe od 9-12 i 2-6. Wszelką korespondencję należy przysyłać od-tąd pod nowym adresem.

— Dzisiejsze posiedzenie sejmku odbędzie się na werandzie gmachu sejmowego z powodu przebudowy sali posiedzeń plenarnych. Jak wiadomo o godz. 4 pop. odbędzie się także posiedzenie rady miejskiej, podczas którego ma przyjść pod obrady charakterystyczna interpelacja centrum w sprawie zatrudnienia urzędników berlińskich w oddziale zbożowym tutejszego magistratu. Interpelacja żąda zastąpienia tych sił obywatelami gdańskimi i dziw do prawdy, że trzeba na to aż interpelacji.

— **Zawody sportowe.** W niedzielę, 25-go września, odbędą się we Wrzeszczu zawody w piłkę nożną pomiędzy poznańskim klubem sportowym „Warta” a tu-tejszym „Verein für Leibesübungen v. 1862”. W tym celu przybędzie do Gdań-ska już w sobotę, 24-go września, 13 członków „Warty” poznańskiej. Aby u-możliwić im tu pobyt, prosi Gmina Polska nasze społeczeństwo o łaskawe udzielenie kwater. Zgłoszenia należy nadsyłać wprost do biura Gminy Polskiej (kosza-ry przy Petershagen).

— **W jakiej walucie zwracane mają być oszczędności z Kas Pomorza?** Pewna wdowa, zamieszkała we Wrzeszczu skła-dała swę oszczędności w czasie od 1907-1917 roku w sopockiej kasie oszczędności, jako filii kasy oszczędności powiatu wejherowskiego. Gdy obecnie zażądała zwrotu swych wkładek, kasa wejherow-ska zgodziła się na upłatę ale tylko w wa-lucie polskiej. Spór prawny, jaki stąd powstał, rozstrzygany był obecnie przez Najwyższy Trybunał w Gdańsku, który mimo sprzeciwu kasy wejherowskiej, po-wołującej się na prawa polskie, orzekł, iż wkładki mają być zwrócone w wal. nie-mieckiej. Clou sporu prawniczego polegało na tem, czy Sopoty czy też Wejhe-rowo uważać należy za miejsce dopełnie-nia zobowiązań, a w konsekwencji tego które prawo, polskie czy niemieckie ma w tym wypadku moc obowiązującą. Sąd rozstrzygający przyszedł do przekonania, że za miejsce dopełnienia uważać należy Sopoty; odośna bowiem osoba, jako za-mieszkała w pobliżu kasy sopockiej, spewnością tylko do tej kasy składałaby swoje oszczędności, nie przyszłoby jej zaś na myśl korzystać z oddalonej cen-trali wejherowskiej w drodze przesyłek pocztowych. Stąd też w wypadku tym tylko prawo państwowe, obowiązujące obecnie w Sopocie, może mieć zastoso-wanie.

Rozstrzygnięcie to jest nietylko ciekawe pod względem prawnym, ale ważne i dla-tego, że stanowi ono będzie precedens w innych podobnie powikłanych wypad-kach, w których powołać się będzie można na analogię prawną w braku wy-raźnego brzmienia ustawy.

— **O przedłużeniu godziny policyjnej.** Spra-wa ta, o której wspominaliśmy wielokrotnie w szeregu drobnych notatek, znalazła wczoraj silniejsze ujęcie na zapowiedzianym zeszłego tygodnia zgromadzeniu protestującym res-taurantów gdańskich, na które pojawili się także niektórzy posłowie.

W dyskusji zwracano pod adresem senatu uwagę na okoliczność, iż stosunki pod wzglę-dem przedłużenia godziny policyjnej w lokalach restauracyjnych w Rzeszy zmieniły się od daw-na na lepsze; pomysł zaś senatu, aby zezwo-lenie wydać tylko za cenę grubych dodatków podatkowych, musi być uważany za bardzo nieszczyśliwy, naraża bowiem na straty prze-mysł, który bynajmniej nie jest galeją zbytku; nowy podatek sprawiłby to, że korzystać mo-głyby z przedłużonej godziny policyjnej tylko lokale, w których goszczą ludzie bogaci.

Obecni na sali posłowie oświadczyli się z sympatją dla postulatów restauratorów i ty-jardzili, że stanowisko senatu wywołane jest tylko brakiem odpowiednich informacji. Wy-jaśnień tych udzielił pp. Gliłbowski, Philippsen Ewert i inni.

Zgromadzenie uchwaliło w końcu odpowie-dnią rezolucję, wzywającą senat do natychmia-stowego uregulowania sprawy godziny poli-cyjnej w lokalach w duchu żądań restaurato-rów.

— **U ujścia Wisły** nie jest wprawdzie jeszcze tak źle, jak nad Wolgą, gdzie matki topią wła-sne głodne dzieci, a jednak za znanie czasu poczytywać prawie można coraz częstsze wy-padki omdleń i kurczów głodowych, tudzież przestępstw, popełnianych z nędzy. Niedawno temu zasiadł na ławie oskarżonych osobnik, którego przychwycono na włamaniu i podczas rozprawy upadł na ziemię, dostawszy nagle gwałtownych poruchów. Wedle własnych ze-znań włamania dokonał pod nieodpartym przy-musem, niedawno bowiem temu wyszedł z więzienia i przez długi czas nie mógł znaleźć żadnego, zajęcia. Widząc własną rodzinę w nędzy, zmuszony był puścić się znowu na drogę do rodziny.

— Podobnie w tutejszym sądzie lawniczym je-dną z obecnych na rozprawie młodych kobiet dostała również ataku kurczowego.

Warunki zgody N. Z. L. na utworzenie gabinetu.

Warszawa, 13 września. (Telefonem.) Poseł Głabiński nadesłał do marszałka sejmku p. Trąpczyńskiego list, w którym N. Z. L. oświadcza na propozycję utwo-rzenia gabinetu, iż propozycję tę przy-jmie tylko pod następującymi warunkami:

1. rząd będzie dążył do przeprowadze-nia wyborów sejmowych najpóźniej w ciągu 2 miesięcy,

Spiski, których nie było.

Kopenhaga, 11 września. (PAT.) Radio. „Berlingske Tidende” donosi z Helsing-forsu, iż w rosyjskiej flocie bałtyckiej wy-kryto nowy spisek. Aresztowano 400 ofi-cerów w Kijowie, gdzie w związku z tem aresztowano 180 osób. W Moskwie aresztowano 150 osób.

Niemcy przewidują utratę Śląska.

Bytom, 12 września. (PAT.) Niemcy przewidują, jak się zdaje, utratę obwodu przemysłowego na Górnym Śląsku. Wyni-ka to z tego, iż różne swe biura przeno-szą do innych bardziej pewnych miejsc-owości na Górnym Śląsku. Bank niemiec-ki „Hansa” w Bytomiu otworzył swą filję w Opolu, dokąd w razie przyłączenia do Polski wielkich miast przemysłowych, przeniesie się z Bytomia. Filja Banku Rze-szy w Pszczynie zmieniła nazwę, aby pod inną firmą mógł tam istnieć nadal pod panowaniem Polski.

Clemenceau nie rywalizuje z Briandem.

Marsylja, 12 września. (PAT.) Havas. Przybył tu Clemenceau, poczem udał się on niezwłocznie do Vandei. Clemenceau ponownie oświadczył, iż nie ma zamiaru powrócić do życia politycznego.

— Zeni się zapewne ktoś w kołach gdań-skich apasów, i potrzebuje nowego urządzenia pokojów, w Oliwie bowiem włamano się do mieszkania przy Kronprinzenalle 42 i zabrano dużą ilość firanek, portjer, dywanów, łącznie w wartości 25 000 mk. Być może, że w poszu-kiwaniu trunków potrzebnych na to wesele, włamali się koledzy po fachu poprzednich spraw-ców, do piwnicy kupca B. przy Bellnitzstr. 7, gdzie również uczciwie się obłowili.

— **Z Dyrekcji kolei państwowych** w Gdań-sku otrzymujemy nast. komunikat: „W opar-cowaniu Ministerstwa, Koleji Żelaznych znajduje się ogólnopolski kilometrówkasz, dający możność wypośrodkowania odle-głości taryfowych od i do wszyst-kich stacji tak Polskich Kolei Państwowych jak również i stacji Kolei prywatnych będących pod zarządem Państwowym, całej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jakkolwiek przeznaczają dla celów urzęd-o-wych, zamierza M. K. Z. dać możność naby-cia tego podręcznika, którego druk jest już na ukończeniu, również osobom oraz instytucjom prywatnym, dla których to orientowanie się w taryfie towarowej jest częstokroć bardzo po-żądane.

Obecnie wysokie ceny prac drukarskich zmu-szają M. K. Z. do ograniczenia ilości druko-wanych egzemplarzy. Z tego powodu ze-chcą intersenci potrzebną im ilość już teraz za-mówić, bądźto pisemnie w Wydziale Handlo-wym Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku, bądźto ustnie w pokoju 350 te-żże Dyrekcji najpóźniej do 10 września b. r.

Równocześnie zawiadamiamy, że Zarząd pol-skich kolei państwowych podwyższył z dniem 10 września b. r. taryfę osobową o połowę t. j. o 50 procent.

Również podwyższono częściowo z tym sa-mym dniem taryfę towarową zmieniono bowiem klasy taryfowe VII i VI i towary należące do tych klas taryfowych przeniesiono do klasy V, a towary należące obecnie do klasy V prze-niesiono do IV.

Wskutek tego podróżeje przewóz niektórych towarów jak węgle, drzewo opałowe, nawozy, ziemniaki, buraki prawie o 100% a innych, jak zboże, sól, drzewo budulcowe, siano, słoma, blacha o 25 do 50%.

— **Przesyłanie druków i widokówek pocztą lotniczą.** W zwykłym ruchu pocztowym prze-syłać można druki po 10 fen. a widokówki po 15 fen., jeżeli na jej przedniej stronie napisze się najwyżej 5 słów. Przy przesyłce pocztą lotniczą opłacać trzeba druki i wyżej wymie-niony rodzaj widokówek według zwykłej taryfy pocztowej z dodatkiem 40 fen. dla poczty lot-niczej. Za pośrednictwem poczty lotniczej (do Niemiec i Kłajpedy) można więc przysyłać kar-ty drukowane po 50 fen. a pocztówki po 55 fen.

— **Z rynku pracy.** W tygodniu od 29 sier-pnia do 3 września 1921 wypłaciło miasto Gdańsk wraz z gminami Orunia i Emaus 147 672,20 mk. wsparcia dla 1543 bezrobotnych wobec 157 788,32 mk. dla 1542 osób w ty-go-dniu poprzednim.

— **Zapis na rzecz Gdańska.** Wdowa Emma Winkelmann, z domu Weykopf, zmarła w Halle, zapisała Gdańskowi w testamencie 10 000 ma-rek, procent od których ma być zużyty na cele dobroczynne.

2. naprawi stosunki walutowe przez ustawę o złotym polskim i utworzenie banku emisyjnego,

3. doprowadzi budżet do równowagi,

4. ściąganie przymusową pożyczkę we-dle ustawy sejmowej,

5. nałoży jednorazową daninę nadzwyczajną,

6. ożywi życie gospodarcze przez za-niechanie etatyzmu i wszystkimi innemi środkami.

Niema Włochów

w Wiener Neustadt.

Rzym, 11 września. (PAT.) Agencja Stefani. Wiadomości o przybyciu do Wiener Neustadt oddziału wojsk wło-skich, przeznaczonych jakoby do okaza-nia Austrii pomocy w sprawie Buergen-landu jest pozbawiona wszelkiej podsta-wy.

Min. Barthou o demokracji niemieckiej.

Paryż, 12 września. Podczas uroczy-stości z powodu rocznicy zwycięstwa nad Marną przemówił m. i. francuski min. wojny Barthou, a w przemówieniu tem zaznaczył, że rząd kanclerza Wirtha zło-żył dowody swej dobrej woli. Wszelako jego niemoc nie może być w żadnym ra-zie powodem do niewypełnienia tego, do czego się zobowiązali. Francja wykonała traktat frankfurcki, niechaj teraz Niemcy wykonają traktat wersalski. Jeżeli demo-kraci niemieccy lojalnie dążą do zbliże-nia się z Francją, to winni oni przede-wszystkiem wiedzieć czego chcą i dokąd dążą. Francja nie może zresztą zrezygno-wać ani ze stanu obecnego swych linii obronnych, ani też należnych jej odszko-dowań, czego wymaga jej uzdrowienie gospodarcze. Mowa ministra Barthou wy-warła na obecnych bardzo silne wrażenie.

— **W stan spoczynku.** Profesor Kappenberg, miejski inspektor szkolny, tajny radca dr. Spiess dyrektor gimnazjum, tajny radca dr. Borchardt, starszy nauczyciel gimnazjum, w końcu radca Hermann Schütte, przechodzą od 1 października w stan spoczynku.

— **Finlandzki okręt wojenny,** krążownik „Makki Kuri” zawinął wczoraj do portu gdań-skiego.

— **Cenzura wojskowa** na listy i posyłki z Gdańska i wogóle z zagranicy trwa da-lej, jak się dowiadujemy, aż do odwołania w urzędzie pocztowym Poznań 3.

— **Do pracy powrócili pomocnicy** w cukier-niach, po strejku trwającym od 4 sierpnia. W układzie ostatecznie zawartym pożyjęto za za-sadę płacenie wynagrodzenia wedle taryfy do-mowej i wydajności pracy. Co prawda, to tego strejku publiczność gdańska nie bardzo odczu-wała, gdyż ciastka były wszędzie w obfitości.

— **Licytacja** na bydło rozplodowe i wieprze odbędzie się w październiku we Wrzeszczu, w koszarach b. husarów I. Do spędu przeznacz-o-no buhaje, krowy i jałówki z najlepszych obór Gdańskich Nizin, tudzież około 30 kunrów i los gdańskiego towarzystwa hodowli rasowej nie-rogaczyny.

— **Partię damskich sukien,** odebranych przez policję zлочыном, rozpoznawać mogą prawi właściciele w pokoju nr. 36 przyjdum policji. Również 10 cetnarów ukradzionego węgla, uwożonego łódkę, przychwycono koło mostu Brabank i złożono w czwartej ekspozyturze po-licyjnej.

— **Z zebrania Tow. Jedność.** Wczo-rajsze zebranie Tow. Jedność odznaczało się mimo deszczu znaczną liczbą uczestni-ków. Wykład o położeniu Polaków w Kongresówce za czasów panowania ca-ra wygłosił p. Kazimierz Purwin. Mów-ca udowodnił w swem dłuższym przemó-wieniu, iż Polacy z zaboru rosyjskiego współczuli z Polakami z zaboru pruskiego i nawzajem i popierali się w cięż-kich i trudnych czasach.

Między innymi omawiano sprawę gwiazdki dla dzieci polskich. Celem ze-brania odpowiedniej mowy na ten cel, zamierza się zwrócić o pomoc do zamoż-niejszych Polaków i przedsiębiorstw pol-skich w Gdańsku.

Żywa dyskusja wywiązała się przy po-ruszonem przez przewodniczącego p. Czyżewskiego temacie o potrzebie nauki.

P. Purwin, zabierając głos w wolnych wnioskach, zaznaczył, iż w Gdańsku jest dużo Polaków jeszcze nieorganizowa-nych w żadnym polskim towarzystwie i przytoczył na to kilka dowodów, jakie zebrał w ostatnim czasie. Polacy tacy za-mierzają nieraz otrzymać od Polski pe-

wne tylko Polakom przystępne przywile-je. Ponieważ jednak żąda się przy tej spo-sobności pewnego zaświadczenia ze stro-ny kompetentnych instytucji polskich lub towarzystw, że interesanci są Polakami, często wykazuje się, iż żaden prawdziwy Polak ich nie zna i nie może potwierdzić z czystym sumieniem, że są Polakami.

Zebranie zakończono odśpiewaniem je-dnej zwrotki „Wszystkie nasze dzienne sprawy”.

— **Sprzedaż biletów okrętowych** na dworcu. Na tutejszym dworcu urządzi się niebawem sprzedaż biletów okrętowych.

— **Północno-Niemiecki Lloyd,** filja Gdańsk prosi nas o umieszczenie następującej notatki: Północno-Niemiecki Lloyd w Bremen wznowi regularną komunikację pasażerską i frachtową na linii Bremen—Południowa Ameryka. Jako pierwszy statek dla komunikacji pasażerskiej o I, II i III klasie wystąpi zostanie w dniu 3 li-stopada okręto pocztowy „Seydlitz”. Okręt „Seydlitz” jest największym będącym w komu-nikacji pasażerskiej do Południowej Ameryki nie-miecki okrętem. Statek ten podczas podróży portach Corana, Villa Garcia i Vigo.

— **Dzien propagandystyczny młodzieży cen-trowej.** Centrowcy gdańscy przygotowują swą młodzież do wielkiej demonstracji katolickiej w dniu 18 b. m.

— **Znaleziono damski zegarek** branzoletowy, złożony w przyjdum policji. P. insp. Arendt przy Hauptstrasse 102 znalazł srebrną papiero-snicę z monogramem, p. Kabus przy Haupt-strasse 97 złoty pierścionek damski, p. Knoff przy Stiffigasse 6 znalazł korbę samochodową.

— **Zgubiono wykaz osobisty** na imię Henryka Kelmanowicza i pasport Chany Ryzet Skórnik.

— **Posiedzenie rady gminnej** w Oliwie ode-będzie się w dniu dzisiejszym. Na porządku dzien-nym m. i. wydzierżawienie hali nadbrzeżnej, uregulowanie spraw mieszkaniowych i kwestje podatków od wyszynku, zajazdów i od psów.

Stan wody we Wiśle 12-go września 1921.

	wcz.	dzis.		wcz.	dzis.
Toruń ...	—0,39	—	Kurzebrak	—0,12	—
Foron...	—0,43	—	Montowo	—0,56	—0,56
Chelmno	—0,60	—	Pieklo...	—0,66	—0,65
Grudziądz	—0,52	—	Tetew...	—0,80	—0,80
			10. IX.	11. IX.	
Zawichost			+0,40	+	
Warszawa			+0,46	+	
Płock			+0,17	+	

Spostrzeżenia pogody podane przez Urząd Hydrograficzny.

Poniedziałek dnia 12 września 1921 r.
o godz. 9 rano

Miejscowość	Powietrze			Wiatr		W ciągu doby ubiegłej		
	tem-p. w. C.	tem-p. w. F.	tem-p. w. C.	kie-runek	si-ła	tem-p. skrajne	ilość opad.	mm.
Kopenhaga	755	10	W	1	16	9	13	
Swinouście	758	16	SW	5	17	10	38	
Nowy Port	756	14	WSW	3	18	12	20	
Toruń	758	13	WSW	4	19	7	6	
Poznań	760	12	W	5	21	10	3	
Warszawa	753	13	WNW	4	14	11	5	
Kraków	759	12	NW	2	28	11	14	

Przewidywany przebieg pogody na wybrzeżu i Pomorzu w ciągu doby następnej: Chłodniej, pochmurno czasami deszcze, umiarkowane za-chodnie wiatry.

Towarzystwa i Komunikaty.

Zebranie członków Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w środę, dnia 14-go b. m. o godzinie 6-tej popołudniu w Ochronce przy Poggenpuhl 11.

Walne zebranie „Tow. Pom. Naukowej.” Dnia 14 września o godz. 10-ej rano odbędzie się w „Chelmińskim Dworze” w Chelmie nad-zwyczajne zebranie walne Towarzystwa Po-mocy Naukowej. Na porządku obrad uchwa-lenie nowej ustawy.

Za Dyrekcję Towarzystwa Pomocy Naukowej
(—) Dr. Wybicki, (—) Dr. Riemer,
prezes, sekretarz.

Towarzystwo Czytelnia Ludowej wypożycza książki w mieszkaniu lek. dent. p. dr. Filar-skiego przy Largasse nr. 53, II, w środę i sobotę od godziny 3—6 popołudniu

Na poświęceniu ochronki polskiej w Oliwie dnia 15 sierpnia 1921 r. zebrano 307 marek niem, oraz 100 marek polskich na cele ochronki. Ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg za-plać”. — Komitet ochronki.

Wejherowo. W czwartek, dnia 22 września rb. o godz. 1-giej odbędzie się we Wejherowie na sali p. Grahla zebranie delegatów Chreś-c-Narod.-Etron.-Rolniczej z powiatu wejhe-rowskiego, celem wybrania zarządu powia-towego.

„Czerwony Krzyż” odebrał na ręce p. Skrze-tuskiego przez pana inżyniera Preyssa, Depar-tament Techniczny 1005 paczek tytoniu do pa-lenia i 10 000 papierosów, ofiarowane przez „Komitet Zbierania Ofiar przy Zrzeszeniu Pol-skich Urzędników i Pracowników Państwo-wych w Gdańsku. Za ten hojny dar składamy ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”. Polskie Tow. Czerw. Krzyża, oddz. Gdański. Dr. Po-mierska, Skrzetuski.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny Władysław Zabawski w Gdańsku.

Nakład i druk: „Gazety Gdańskie” Tow. Akc. w Gdańsku



Dziś o godzinie 5 rano zasnął w Bogu po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec i teść, kupiec

ś. p.

Jan Taube

w 62 roku życia, o czym donosi ciężko strapiona

żona z dziećmi.

Kielno, dnia 11 września 1921.

Ekspozycja nastąpi we wtorek o godzinie 6 po południu. Pogrzeb w środę o godzinie 9 przed południem.

Pierwszorzędna Winiarnia - Restauracja

„ERMITAGE“

Własna cukiernia. Po południu i wieczorem koncert Karasińskiego.

WOJCIECH NAPIERAŁA

Hundegasse 96

956

Telefon Nr. 694

Stoly do pisania

nowe, toczone, płyta 150x80, dwie zamykane szuflady z chwytakami metalowymi, według życzenia jasne, w kolorze naturalnym lub ciemno matowane

Gena fabryczna z krzesłem 475 mk.

FABRYKA MEBLI

HANSA

Langgarten 101

(1605)

Telefon 1895

Do biura Kaszubskiej Centrali Skór w Wejherowie poszukujemy zaraz

książkowiei

i panny do pisania na maszynie

Zgłoszenia przyjmuje

(1633)

Jan Kwiatkowski

Wejherowo, Lęborska nr. 44.

Wróciłam!

W. Zimna

dentystka.

Przyjmuję od 3—7 popoł.
Wrzeszcz, Hauptstr. 91c.

Kartuzy - Kazin

brat żyje, podaj adres!
Zygmunt.

**Platynę
brylanty**

wyroby
złote i srebrne
monety
stare szczęki
kupuję po (1584)
najwyższych
cenach dziennych
Max Olmski,
Goldschmiedegasse 29.

Skupuję len

po najwyższ. cenach
lub zamienię na płótno
W. Schäfer w Lubichowie.

REICHSHOF-PALAST

Najwytworniejsza winiarnia Gdańska i najelegantszy bar
Codziennie o 4 godzinie podwieczerek z produkcjami tanecznymi i śpiewami

Dziś i jutro występ gościnny sławnej aktorki filmowej

Enid Holgers

Pieśni niemieckie, angielskie i rosyjskie z towarzyszeniem harfy

przytem pierwszorzędnym program wrześniowy

Od 1/2 8 wiecz.: **Kolacje i potrawy według karty**

przy dźwiękach znakomitej węgierskiej muzyki **Koszeta Dezső**

1577

BACZNOŚĆ!

Bank Ludowy w Łęgu

płaci od depozytów od 1-go wrześn. b.r.

za 3 miesięczn. wyp. 4 %

„ 6 „ „ 5 %

„ rocznem „ 5 1/2 %

ZARZĄD

BRUSKI WĄZ WARCZAK

1618

N. Kalinowski GDANSK,
Jopengasse 27
Telefon 5787

Przedsiębiorstwo budowlane

Wykonanie wszelkich nowych robót

jako też przebudowania, reperacje,
bicie pali, prac betonowych i żel-
betonowych i ziemnych. 7
Biuro architektoniczne.

Sprzedaż mebli bardzo
tania.
Całe urządzenia mieszkalne i także pojedyncze meble.
Również meble biurowe.

OTTO ELTERMANN,
Fabryka mebli gietych i wybijanych. **Gdańsk,**
III Damm 2 i 16. Telefon 5623. (1838)

Medycyna Drogerja

O. BOISHARD NAST.

ZYGMUNT BULIŃSKI

właściciel: narożnik Kaszubskiego Ryku
Tel. 2899 naprzeciw dworca Tel. 2899
..... poleca:

Artykuły chemiczno-farmaceutyczne
spec.: artykuły gumowe

Aparaty i przybory fotograficz.
wywołanie płyt, filmów, powiększenia

Perfумы mydła toaletowe
pudry zagraniczne orzeblenie

Jan Majewski

Mistrz Dekarski

Gdańsk, Tischlergasse nr. 49

poleca się do wykonywania
wszelkich nowych i starych
robót dekararskich, krycia dachów
papą, łupkiem i dachówką.

Naprawy.

220

Pędzle

wszelkiego rodzaju
Thimig & Busch
fabryka pędzli
Neustadt a/Aisch
bei Nürnberg.

Bilard

francuski tanio na sprzedaż
SOPOT, Eisenhardtstr. 14.

Bez kapitału

i przedwstępnych wiadomości mogą państwo i panowie każd. stanu zarobić

**dużo
pieniędzy**

przez bajecznie łatwą czynność. Napiście jeszcze dziś, dołączając porto na odpowiedź. Wzory i prospekty nadsyła P. Siggekow. Sibo Haus, Hamburg 4, Kiełstrasse 94. (1159)

W kawiarniach
i restauracjach

żądajcie

**: Gazety :
Gdańskiej**

Motor 16 P.S.

220 Volt do sprzedania.
Zapytania na rece Eksp.
pod „Motor“ skierować.

Broń myśliwska
amunicja, naprawy
Pfefferstadt 6. (1007)

Makulatury ma na
sprzedaż
drukarnia „Gazety Gdańskiej“

Gdański Informator



Tylko krótki czas jeszcze

przyjmujemy ogłoszenia do
„Gdańskiego Informatora“

Wydawnictwo podręcznika „Gdański Informator“

Skrzynka pocztowa — (Postschliessfach) nr. 188 — Gdańsk—Danzig.

Pielegnarka-siostra

z lepszej rodziny poszu-
kuje miejsce w prywatnym
domu albo przy dzieckach.
Ogłoszenia do Eksp. d. „Gazety
Gdańskiej“

Urządnik gosp.

Agronom żonaty poszu-
kuje stałe posady w wiek-
szym majątku jako samo-
dzielny lub pod dyspo-
zycję. Świadectwa i pole-
cenia pierwszorzędne w
posiadaniu. Na życzenie
stawiam do usług celem
osobistego przedstaw. się.
Posada może być od zaraz
lub od 1 i 22. Zgł. do
Eksp. d. Gaz. Gd. nr. 1607.

Porządne dziewczę

lub starszą kobietę
do dziecku poszukuje od
1-go października. (1622)

R. Bieńska
Danzig, Halbe Allee
Lindenstrasse 15.

Po-
trzebny **chłopiec**
do poswiek zaraz (159)
Bałtyckie Tow. Terenowe
Stadtgraben 6, IV od 8—1 g.

Tczew

Sprzedaż

kawiarni, kinów, destylarni, pie-
karni, hoteli, fabryk.

Dobra

domy handlowe, domy prywatne,
młyny i wille

Majątki

kolonje, karczmy, kuźnie, rzeźnie,
stolarnie, ślusarnie, pośredni czy na

Pomorz

A. M. Makowski

Największa agencja mająt.
Sprzedaż i wymiana ma-
jątków w krajach zagran.

Tczew - Dirschau

ul. Strzelecka (Schauspielstrasse) 5,
15241 Telefon Nr. 9.